

Agnieszka Pawłowska

"Typologia systemów bezpieczeństwa w XIX i XX wieku", Waldemar Paruch, Krystyna Trembicka, Lublin 1996 : [recenzja]

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 5, 240-243

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w takich przypadkach pomyłek. Na stronie 93 wśród osób delegowanych do KRN z ramienia związków zawodowych powinno być Kukulski Julian, a nie Kulski Julian. Nieprawdziwa jest zatem też informacja w odsyłaczu, że nie został on członkiem KRN. Na stronie 97 mylnie podano imię dr. Karola Brzoska, pracownika Biura Prezydialnego KRN.

Poczynione w recenzji uwagi mają charakter życzeń środowiska badaczy oddalonych od stolicy, mających utrudnione korzystanie ze zbiorów archiwalnych. Udostępnienie w formie drukowanej pełnej zawartości protokołów, z ewentualnym pominięciem punktów o mianowaniu ławników, sędziów, nadawaniu odznaczeń i stopni wojskowych, byłoby niewątpliwie dużym ułatwieniem dla zawodowych historyków, politologów i prawników. Pożyteczną inicjatywą byłaby publikacja w szerszym zakresie załączników i materiałów towarzyszących protokołom.

Dokonany przez J. Kochanowskiego wybór nie jest w stanie zaspokoić potrzeb wszystkich badaczy historii najnowszej, jednakże zgromadzony w nim materiał dobrze oddaje zakres zagadnień i spraw, które pozostawały w gestii zainteresowań Prezydium i Bieruta oraz oddaje styl i sposób funkcjonowania tego organu. Pozostanie cenną pozycją w gromadzonych archiwach domowych.

Stefan Stępień

Waldemar Paruch, Krystyna Trembicka, *Typologia systemów bezpieczeństwa w XIX i XX wieku*, Lublin 1996, s. 104

Lektura współczesnej historiografii polskiej częstokroć dostarcza refleksji o jej *de facto* szkolnym charakterze. W nauce polskiej historia nadal jest traktowana jako ciąg zdarzeń, gdzie sekwencja „przyczyny – przebieg – skutki” jest kanonem uprawiania tej nauki. Historycy nader niechętnie podejmują trud procesualnego traktowania czasu przeszłego i uprawiają historię wedle dziewiętnastowiecznego wzorca wyrażonego w słowach Leopolda von Renke: „*Wie ist eigentlich gewesen*”. Perłami historiografii polskiej są prace napisane na podstawie badań porównawczych. Do najcenniejszych spośród nich zaliczam te, które mają na celu modelowe ujęcie procesu historycznego. Taką właśnie pracą jest *Typologia systemów bezpieczeństwa w XIX i XX wieku*, autorstwa Waldemara Parucha i Krystyny Trembickiej.

Jakkolwiek zdążyłam odwołać się do historii, mam wątpliwości, czy omawianą pracę można zaliczyć do historycznych. Sam tytuł wskazuje na perspektywę wybiegającą w czasie nam współczesne, a nawet przyszłe. Nie to jednak jest najważniejsze w recepcji książki W. Parucha i K. Trembickiej. Najważniejsze są ramy metodologiczne przyjęte przez autorów – te zaś wyznacza współczesna teoria stosunków międzynarodowych. W pierwszych swoich słowach autorzy jednak odwołują się do historii i powiadają: „Rozumowanie o bezpieczeństwie tylko w kategoriach teraźniejszości z pominięciem perspektywy historycznej może być błędem”. Błędu tego W. Paruch i K. Trembicka popełnić nie chcą, dlatego przyjmują szerszą perspektywę badawczą współczesnych systemów bezpieczeństwa, a za cezurę początkową biorą rok 1815.

Konstrukcja pracy jest podporządkowana zadaniom, jakie ma ona spełnić, a są nimi: 1) analiza pojęcia system bezpieczeństwa oraz jego determinant, przy czym system bezpieczeństwa jest ograniczony do poziomu globalnego; 2) opis systemów bezpieczeństwa właściwych dla XIX i XX wieku; 3) przedstawienie prawdopodobieństwa zaistnienia dwóch przyszłych wariantów globalnego systemu bezpieczeństwa. Wymienione zadania

wyznaczają tematykę poszczególnych rozdziałów pracy. W pierwszej kolejności zdefiniowane zostały pojęcia, które w dalszej części pracy podlegają operacjonalizacji. Pod pojęciem systemu bezpieczeństwa autorzy rozumieją cztery podstawowe czynniki determinujące jego istotę. „Jest to więc (1) wielopłaszczyznowa struktura, oparta na określonym (2) układzie sił politycznych, militarnych, ekonomicznych i ideologiczno-kulturowych, podlegająca (3) procesom adaptacyjnym i autoregulacyjnym oraz (4) posiadająca swój wymiar aksjologiczny”. W dalszej kolejności uściślone zostają pojęcia struktur, układu sił, wymiaru procesualnego oraz wymiaru aksjologicznego.

Rozdział trzeci – *Antecedencje i modele historyczne* – prezentuje poszczególne modele systemów bezpieczeństwa międzynarodowego, począwszy od 1815 roku, w ich kolejnych wariantach. Jako pierwszy wyodrębniony został system **kolektywno-paternalistyczny**, w wariacie z lat 1815–1878. Autorzy zarysowali tło historyczne kształtującego się systemu bezpieczeństwa, a w szczególności preferencje uczestników kongresu wiedeńskiego, które doprowadziły do powstania nowego ładu terytorialnego i politycznego oraz równowagi strategicznej w Europie, określanych terminem „koncert mocarstw”. W tym wariacie system kolektywno-paternalistyczny istniał do lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Pojawił się on ponownie po I wojnie światowej w wersji systemu wersalskiego. W stosunku do wariantu poprzedniego został on wzbogacony o dwa nowe elementy – nowe mocarstwo (Stany Zjednoczone), którego interesy system ten musiał uwzględniać oraz nowy filar bezpieczeństwa, jakim była organizacja międzynarodowa (Liga Narodów). Ponadto system bezpieczeństwa w wariacie po I wojnie światowej przybrał bardziej globalny charakter, czemu wyraz dały postanowienia konferencji waszyngtońskiej (1921–1922) sankcjonujące nowy układ sił w rejonie Pacyfiku i na Dalekim Wschodzie. System wersalski został poddany wielu próbom – przede wszystkim zmieniającej się polityce mocarstw europejskich w stosunku do Niemiec, wycofaniu Stanów Zjednoczonych z polityki europejskiej, porozumieniu Niemiec i Związku Radzieckiego. Ostatecznie system kolektywno-paternalistyczny uległ rozkładowi, przekształcając się w system dwublokowy: sojusz brytyjsko-francusko-polski (wspierany przez Stany Zjednoczone) oraz sojusz japońsko-niemiecko-włoski.

Począwszy od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku następuje erozja systemu kolektywno-paternalistycznego, spowodowana istotnymi zmianami gospodarczymi, przekształceniami geopolitycznymi i strategicznymi, narastającymi rozbieżnościami interesów państw wchodzących do tzw. koncertu mocarstw oraz kryzysem mocarstw średnich, nie mogących sprostać rosnącemu potencjałowi strategicznemu Stanów Zjednoczonych i Rosji. W tych warunkach kształtuje się pierwszy wariant (przypadający na lata 1878–1914) systemu **dwublokowego** bezpieczeństwa międzynarodowego. Jego podstawowym elementem były dwie koalicje – Trójporozumienie i Trójprzymierze. Dotychczasowe stosunki oparte na konsensusie interesów przybrały postać równoważących się interesów antagonistycznych. Zasada funkcjonowania systemu dwublokowego – „zobowiązanie do automatycznego udzielenia pomocy napadniętemu sojusznikowi” – mogła być czynnikiem hamującym wybuch konfliktu międzynarodowego, ale równie dobrze mogła zadziałać jak jego detonator, co w efekcie miało miejsce.

Po raz kolejny system dwublokowy ukształtował się w latach 1936–1939/1940, tj. w czasie gdy kształtowało się porozumienie polityczno-strategiczne między Niemcami, Włochami i Japonią, ostatecznie przybierające postać – podpisanego w 1940 roku – traktatu zwanego osią Tokio–Berlin–Rzym. Podobnie jak w wariacie pierwszym, istnienie systemu dwublokowego doprowadziło do konfliktu na skalę globalną. W jego wyniku ukształtował się system **bipolarny** bezpieczeństwa, oparty na zasadzie „wielopłaszczyznowej polaryzacji społeczności międzynarodowej wokół dwóch dominujących państw-centrów: Stanów Zjednoczonych Ameryki i Związku Radzieckiego”. System ten

funkcjonował opierając się na potęgze wojskowej obu supermocarstw, ich sile ekonomicznej, idei globalnej oraz wzroście stopnia instytucjonalizacji i polaryzacji obu bloków na płaszczyznach: politycznej, gospodarczej i militarnej. Erozja systemu bipolarnego nastąpiła na skutek utraty przez jedno z mocarstw atrybutów mocarstwowości.

W rozdziale czwartym autorzy poddają pod rozważenie możliwe warianty ukształtowania się systemów bezpieczeństwa: wariant **monocentryczny** i wariant **kolektywno-paternalistyczny**. Na powstanie pierwszego z nich wskazywałyby trzy czynniki: rozpad systemu radzieckiego, a tym samym utrata przez ZSRR statusu mocarstwa globalnego; pozostanie na arenie międzynarodowej jednego państwa ze statusem mocarstwa (USA); globalizacja wartości tzw. świata zachodniego. Ponieważ alternatywa monocentryczna bezpieczeństwa międzynarodowego nie ma precedensu w historii nowożytnej, trudno jest dokonać jego dokładnego opisu. Model ten opierałby się niewątpliwie na dominacji interesów państwa-mocarstwa, jednakże niewykluczone byłoby istnienie mocarstw regionalnych. W ocenie możliwości zaistnienia tego wariantu należy wziąć pod uwagę uwidaczniający się już proces upadku mocarstwowości Stanów Zjednoczonych.

W przypadku zaistnienia modelu kolektywno-paternalistycznego podstawą jego funkcjonowania byłby koncert mocarstw w następującym składzie: Stany Zjednoczone, Rosja, Chiny, Japonia i Unia Europejska. Wymienione państwa (czy quasi-państwa, jak Unia Europejska) pełniłyby rolę mocarstw regionalnych, a więc dokonałby się kolejny podział świata na strefy wpływów. Autorzy wymieniają zarówno mocne strony, jak i słabości wymienionych dwóch wariantów perspektywicznych.

We wnioskach końcowych autorzy wskazują na wariant kolektywno-paternalistyczny, jako szczególnie korzystny dla interesów Polski, tylko bowiem w tym wariantcie może ona uzyskać wpływ na rozwój globalnego systemu bezpieczeństwa, oczywiście pod warunkiem że znajdzie się w gronie państw członkowskich Unii Europejskiej.

Książka autorstwa W. Parucha i K. Trembickiej stawia przed czytelnikiem wysokie wymagania, w tym największe dotyczą możliwości percepcyjnych. Na stosunkowo niewielu stronach zawarta została niezwykle bogata treść. Autorzy jednak doskonale panują nad obszernym materiałem, czego wyrazem jest logiczny wywód oraz spójna konstrukcja pracy. Przepuszczalnie chęć zawarcia jak największej ilości informacji skłoniła W. Parucha i K. Trembicką do częstego stosowania wyliczeń, które jakkolwiek nadają ich myślom przejrzystość, czynią niektóre fragmenty pracy nieczytelne. I nie chodzi tutaj o ilość, czy wielopoziomowość wyliczeń, lecz o ich nadmierną zawartość. Zatapiając się w lekturze danego fragmentu pracy, czytelnik zapomina, że jest on jednym z punktów wyliczenia, przechodząc zaś do następnego fragmentu nie pamięta, co jest przedmiotem owego wyliczenia.

Jakkolwiek skromnych rozmiarów, książka została oparta na ponad 120 pozycjach, które gwarantują jej merytoryczną prawidłowość. Wydaje się, że autorzy zadbali o najmniejszy szczegół istotny dla całości wnioskowania. Jedyne zarzut, jaki można by poczynić autorom – jest to zarzut jedynie pośrednio merytoryczny – dotyczy ich europocentryzmu. Podejście to jest uzasadnione w przypadku opisu modeli historycznych bezpieczeństwa międzynarodowego, natomiast co do modeli prawdopodobnych europocentryzm jest anachroniczny. Autorzy nie określają perspektywy czasowej, w jakiej widzą kształtowanie się wymienionych modeli. Należałoby jednak dookreślić perspektywę przestrzenną, do której już od połowy XX wieku nie stosuje się twierdzenie Lenina: „Kto posiada Europę, ten posiada świat”. Ważnym czynnikiem, determinującym system bezpieczeństwa globalnego w XXI wieku jest przeniesienie się centrum rozwoju cywilizacji z „basenu” Atlantyku do „basenu” Pacyfiku – o tym autorzy nie wspominają, a jedynie zaznaczają coraz bardziej komplikującą się sytuację Europy w systemie bezpieczeństwa globalnego.

Niezwykle bogate tworzywo zawarte w tak szczupłych ramach pozwala domagać się poszerzenia tych ostatnich. Dlatego z uwagą oczekiwać będziemy kolejnej publikacji – tym razem obszerniejszej – poświęconej systemom bezpieczeństwa międzynarodowego, poszerzonej o te elementy, które W. Paruch i K. Trembicka świadomie pominęli w swej pierwszej, poświęconej temu zagadnieniu monografii.

Agnieszka Pawłowska

Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej, red. nauk. prof. Jacek M. Majchrowski przy współpracy Grzegorza Mazura i Kamila Stepana, Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”, Warszawa 1994, s. 580.

Od czterech lat znajduje się w obiegu naukowym dzieło znanych historyków i politologów krakowskich. Książka stanowi ambitną próbę opracowania biogramów ludzi przodujących na polskiej scenie politycznej okresu międzywojennego, jak też osób, które o wielką politykę tylko się otarły, odchodząc następnie od jej czynnego uprawiania. Autorzy zadali sobie trud prześledzenia ich losów nawet wówczas, gdy bohaterowie biogramów stawali się zwykłymi obywatelami.

Omawiana praca składa się z dwu wydanych łącznie tomów, podzielonych na dziesięć części. Część pierwsza, opracowana przez prof. Jacka M. Majchrowskiego, zawiera biogramy członków Rady Regencyjnej, Naczelnika Państwa oraz Prezydentów RP. W części drugiej, przygotowanej przez Jerzego Gołębiowskiego, czytelnik znajdzie biogramy członków Rady Ministrów, z wyłączeniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Spraw Wojskowych, które potraktowane zostały odrębnie. Józef Łaptos i Andrzej Mania opracowali część trzecią, poświęconą osobom związanym z MSZ i przedstawicielom Polski za granicą. Część czwarta, przygotowana przez Grzegorza Mazura, zawiera dane biograficzne członków Dowództwa Wojska Polskiego. W opracowanej przez Antoniego Dudka części piątej zamieszczono informacje biograficzne dotyczące ministrów spraw wewnętrznych oraz podległych im służb, w tym Policji Państwowej i Korpusu Ochrony Pogranicza. W części szóstej, którą opracował J. M. Majchrowski, prezentowane są biogramy członków Sądu Najwyższego, Naczelnego Trybunału Administracyjnego oraz prezesów Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Część siódmą, przygotowaną przez A. Dudka, poświęcono osobom pełniącym funkcje wojewodów. Zamykająca tom pierwszy część ósma, opracowana przez J. M. Majchrowskiego, zawiera dane biograficzne osób kierujących prawnie uznanymi związkami wyznaniowymi.

Tom II otwiera część IX, zredagowana przez Czesława Brzozę, poświęcona personalnemu składowi Sejmu. Kończy ten tom część X, w opracowaniu J. Łaptosa i A. Mani, dotycząca składu Senatu.

Niewątpliwą zaletą każdej części jest poprzedzenie jej wstępem o wybitnych walorach porządkująco-informacyjnych. Informacje te stanowią ważną wskazówkę umożliwiającą korzystanie z treści poszczególnych tomów. Warto też wspomnieć o wzbogaceniu większości biogramów o zdjęcia osób, których informacja dotyczy. Na uwagę zasługuje również sprzyjające orientowaniu się w treści, zamieszczenie indeksu osobowego, podzielonego na dwie części, według zawartości tomów.

Autorzy przedstawili łącznie 2929 biogramów członków rządu, parlamentu, władz wojskowych, organizacji religijnych. Podjęli tytaniczny wysiłek zaprezentowania osób, które odegrały rolę w polskim życiu politycznym. Przy tak poważnym przedsięwzięciu